

Sygn. akt V ACa 545/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Paulina Asłanowicz

Sędziowie: SA Bernard Chazan (spr.)

SA Robert Obrębski

Protokolant: praktykant Izabela Staniak

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. R. (1) i A. R. (2)

przeciwko J. K.

o zobowiązanie do złożenia oświadczeń woli

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 września 2017 r., sygn. akt IV C 1139/14

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że zobowiązuje J. K. do złożenia oświadczeń woli następującej treści:

- „W wykonaniu obowiązku powrotnego przeniesienia własności nieruchomości w związku z odwołaniem umowy darowizny, ja, J. K., córka A. i A. przenoszę nieodpłatnie na rzecz A. R. (1), córki H. i L. oraz A. R. (2), syna L. i B., do ich majątku wspólnego, prawo własności nieruchomości położonej w B., obręb B., stanowiącej zabudowaną działkę o numerze ewidencyjnym (...), o powierzchni 1 ha 55 a 53 m², dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer (...);”
- „W wykonaniu obowiązku powrotnego przeniesienia własności nieruchomości w związku z odwołaniem umowy darowizny, ja, J. K., córka A. i A. przenoszę nieodpłatnie na rzecz A. R. (1), córki H. i L. oraz A. R. (2), syna L. i B., do ich majątku wspólnego, prawo własności nieruchomości rolnej położonej we wsi B., gmina B., stanowiącej niezabudowaną działkę o numerze ewidencyjnym (...), o powierzchni 2 ha 39 a 29 m², dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...);”
- „W wykonaniu obowiązku powrotnego przeniesienia własności nieruchomości w związku z odwołaniem umowy darowizny, ja, J. K., córka A. i A. przenoszę nieodpłatnie na rzecz A. R. (1), córki H. i L., do jej majątku odrębnego, prawo własności nieruchomości rolnej położonej w B. przy ul. (...), stanowiącej niezabudowaną działkę o numerze ewidencyjnym (...), o powierzchni 2 ha 14 a 31 m², dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer (...);”
- „W wykonaniu obowiązku powrotnego przeniesienia własności nieruchomości w związku z odwołaniem umowy darowizny, ja, J. K., córka A. i A. przenoszę nieodpłatnie na rzecz A. R. (2), syna L. i B., do jego majątku

odrębnego, prawo własności nieruchomości położonej we wsi W., Gmina B., stanowiącej działki o numerach ewidencyjnych:(...) o łącznej powierzchni 7 ha 56 a, dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer (...);

b. w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od J. K. na rzecz małżonków A. R. (1) i A. R. (2) kwotę 3.640 zł (trzy tysiące sześćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazuje pobrać od J. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 7.210 zł (siedem tysięcy dwieście dziesięć złotych) tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu;

2. zasądza od J. K. na rzecz małżonków A. R. (1) i A. R. (2) kwotę 11.300 zł (jedenaście tysięcy trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Bernard Chazan Paulina Aślanowicz Robert Obrębski

Sygn. akt V ACa 545/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 listopada 2014 r. A. i A. małżonkowie R. wnieśli o zobowiązanie ich córki - J. K. do złożenia oświadczenia woli o powrotnym przeniesieniu własności nieruchomości darowanych pozwaną umowami z dnia 28 sierpnia 2003 r. i z dnia 24 maja 2007 r. W uzasadnieniu pozwu wskazali, że nastąpiło odwołanie darowizn z powodu rażącej niewdzięczności osoby obdarowanej przejawiającej się w opuszczeniu przez pozwaną wraz z dziećmi domu rodzinnego, pozostawieniu rodziców z kredytami i koniecznością spłat podatku VAT od zakupionych maszyn rolniczych oraz nieinteresowaniu się ich zdrowiem oraz potrzebami.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 28 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził solidarnie od A. i A. R. (2) na rzecz J. K. tytułem kosztów procesu kwotę 3.600. Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o przedstawione poniżej ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, a także zeznań świadków i wyjaśnień stron.

Powodowie dokonali dwóch darowizn na rzecz córki. Pierwsza z nich miała miejsce w 2003 roku i dotyczyła gruntu rolnego, natomiast przedmiotem drugiej, dokonanej w roku 2007, były grunt rolny oraz nieruchomość budynkowa. W drugiej umowie pozwana ustanowiła dla rodziców służebność osobistą mieszkania i zobowiązała się tu zapewnienia im pomocy i opieki w chorobie. Przyczyną, dla której strony zawarły umowy było to, że pozwana mogła otrzymać kredyt dla młodych rolników na preferencyjnych warunkach, a powodowie czuli byli już osobami starszymi i uważali, że nie będą mogli podolać obowiązkowi w gospodarstwie rolnym. Po zawarciu umów strony nadal zamieszkiwały wspólnie w jednym budynku - powodowie na dole, a pozwana z mężem i dziećmi na górze.

Po dokonaniu pierwszej darowizny A. R. (1) zaczęła podejrzewać, że córka zdradza swojego męża. Zaczęła dopytywać, co się dzieje, lecz pozwana nie życzyła sobie takich pytań. Po jakimś czasie zaczęła znikać z domu. Okazało się, że pozostaje w związku z innym mężczyzną. Mimo tego doszło do zawarcia drugiej umowy darowizny. J. K. zaciągnęła kredyty, które miały być przeznaczone na rozwój gospodarstwa rolnego, w tym na zakup maszyn rolniczych. Zgodę na wzięcie kredytów wyraził mąż pozwaną. Pomiedzy stronami zaczęło dochodzić do sporów na tle zachowań pozwaną. Powódka starała się kontrolować córkę, dzwoniła do niej, co nie podobało się pozwaną, która zarzucała matce, że ingeruje w jej życie i zawsze staje po stronie jej męża, który – jak twierdziła - dopuszczał się wobec niej aktów przemocy. Te kłótnie przybierały postać dużych awantur, w trakcie których obie kobiety odnosiły się do siebie w sposób wulgarny. W sierpniu 2014 roku pozwana wyprowadziła się z dziećmi ze wspólnego domu, a następnie, w październiku 2014 roku, złożyła pozew o rozwód, w którym zarzucała, że matka ingeruje w jej małżeństwo i jest osobą, która rządzi w tym związku oraz w całym domu. Miało się to przejawiać w tym, że powódka dysponowała wszystkimi pieniędzmi i

podejmowała decyzje związane z gospodarstwem rolnym. Miesiąc po złożeniu przez pozwaną pozwu rozwodowego powodowie złożyli pozew w sprawie niniejszej.

Już po zainicjowaniu niniejszego postępowania między stronami doszło do kilku zdarzeń. J. K. kilkakrotnie wracała do wspólnego domu, gdyż chciała zabrać swoje rzeczy. Te wizyty zakończyły się trzema zawiadomieniami o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez pozwaną. W czerwcu 2015 roku miała miejsce sytuacja, w której pozwana wróciła do domu i chciała zabrać ze swojego mieszkania rzeczy dzieci, w tym monitor od komputera. Powódka poszła razem z nią na górę i chciała jej uniemożliwić zabranie tych rzeczy. Kiedy próbowała utrudnić otwarcie szafki pozwana przytrzymała jej rękę i w wyniku szamotaniny matka upadła na regał i doznała urazu ręki (pojawił się krwiak). Powódka wezwała wówczas policję, a następnie złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na jej szkodę. Powód (ojciec pozwanej) nie był uczestnikiem tej awantury, słyszał ją jedynie z dołu mieszkania. Kilka dni później - 28 czerwca 2015 r. A. R. (2) znalazł się w szpitalu w związku z udarem mózgu. W lipcu i w sierpniu 2015 roku miały miejsce zdarzenia, w trakcie których pozwana (za drugim razem wraz z innymi osobami) chciała wejść do domu w późnej porze. Powódka zawiadomiła policję, a następnie złożyła kolejne zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez pozwaną. W kwietniu 2015 roku powódka zgłosiła się do konsultanta z ośrodka pomocy społecznej z uwagi na swój stan psychiczny związany z kłótniami z córką.

Po opuszczeniu domu pozwana zamieszkała z innym mężczyzną. A. R. (1) razem z mężem pozwanej przyjeżdżali tam kilka razy odwiedzić dzieci. Powódka próbowała namawiać córkę do powrotu, lecz zawsze kończyło się to awanturami. Pozwana słyszała od osób trzecich plotki na temat relacji jej męża z jej matką i w trakcie kłótni wypominała w wulgarnych słowach związek matki z jej mężem.

W dniu 23 września 2014 r. powodowie złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny, w którym podali, że odwołują darowiznę z uwagi, na to, że pozwana opuściła dom razem z dziećmi nie informując o tym rodziców, zostawiła rodziców z zaciągniętym kredytem oraz że liczyli oni na pomoc i wsparcie pozwanej, którego im w żaden sposób nie udzieliła.

Dokonując merytorycznej oceny powództwa, którego podstawę prawną stanowi art. 64 k.c. w zw. z art. 898 § 1 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, iż brak jest podstaw do uznania, że nastąpiła rażąca niewdzięczność z przyczyn wskazanych w treści oświadczenia z dnia z 23 września 2014 r. W ocenie tego Sądu pozwana nie miała obowiązku informowania rodziców, że opuszcza dom razem z dziećmi. Jak wynika z pozwu rozwodowego, decyzja ta podyktowana była konfliktem z mężem i stosowaniem przez niego przemocy wobec żony, a także przekonaniem, że matka wtrąca się w relacje między małżonkami, a dodatkowo zawsze staje po stronie męża. Zdaniem sądu pierwszej instancji o rażącej niewdzięczności nie świadczy także pozostawienie rodziców w kredytem, ponieważ to pozwana jest zobowiązana do jego spłaty, ewentualnie jej mąż, jako osoba udzielająca zgody na zaciągnięcie kredytu. Obowiązek ten nie dotyczy natomiast rodziców kredytobiorcy, którzy podejmując decyzję o spłacie kredytu działali w sposób dobrowolny. Sąd Okręgowy stwierdził, iż powódka faktycznie zarządza całym gospodarstwem, choć w ogóle nie spoczywa na niej taki obowiązek, zwłaszcza że współkredytobiorcą jest mąż pozwanej i to on powinien wykonywać te czynności. Tymczasem jest on w zasadzie traktowany jak jeden z pracowników w tym gospodarstwie i przekazuje teściowej pieniądze uzyskane z gospodarstwa. W zakresie trzeciej okoliczności podnoszonej przez powodów, związanej z tym, że liczyli oni na pomoc i wsparcie córki, sąd pierwszej instancji wskazał, że z treści drugiej umowy darowizny wynika, że rodzice pozwanej zagwarantowali sobie osobistą służebność mieszkania, czego wynikiem było to, że w wykończonym następnie domu, zajęli parter, a na górze znajdowało się mieszkanie dla pozwanej i jej męża. Pozwana zobowiązała się natomiast do zapewnienia i pomocy opieki wyłącznie w trudnych sytuacjach zdrowotnych. Tymczasem dotychczas rodzina funkcjonowała bez takich problemów, z wyłączeniem jednej sytuacji, gdy powód doznał udaru. Sąd zwrócił uwagę, że powódka sama pracowała na roli, co oznacza, że stan jej zdrowia był dobry i nie wymagała ona pomocy. Wskazał też, że pomocy takiej nie wymagał powód, który doznał udaru dopiero w roku 2015, a więc już po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny, gdy z treści art. 899 § 3 k.c. wynika, że przesłanki do odwołania darowizny muszą nastąpić w ciągu roku przed złożeniem oświadczenia w tym przedmiocie.

Okoliczności, na które powódka powołała się w trakcie przesłuchania dotyczyły zdarzeń, które miały miejsce już po wprowadzeniu się pozwanej kiedy próbowała ona wracać do domu aby zabrać jakieś rzeczy. Dochodziło wówczas do

eskalacji konfliktów, lecz nie dotyczyło to okoliczności sprzed odwołania darowizny. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wśród okoliczności powołanych w oświadczeniu o cofnięciu darowizny znalazły się jedynie takie, które odnosiły się do jednego tylko zdarzenia, które miało mieć miejsce w łazience domu stron, kiedy doszło między nimi do przepychanki, w trakcie której powódka doznała urazu ręki. Tymczasem tego rodzaju jednorazowe zdarzenie nie może być podstawą do odwołania darowizny.

W ocenie Sądu Okręgowego, zachowania prezentowane podczas rozprawy wskazują na to, że obie strony (matka i córka) są osobami krewkami, a wymiana zdań między nimi prowadzi do awantury i pojawiania się wulgaryzmów. Uzasadnia to wniosek, że konflikty, których źródła interpretowały odmiennie, były obustronnie zawinione i powodowały wzajemne nakręcanie się spirali wzajemnej agresji.

Odnosząc się do innych, relacjonowanych przez powódkę sytuacji sąd pierwszej instancji w pierwszym rzędzie wskazał, że incydent z dnia 20 czerwca 2015 r. miał miejsce w mieszkaniu pozwanej, do którego przyjechała aby zabrać monitor dziecka. W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie miała żadnych podstaw, aby wchodzić na górę za córką – do jej mieszkania, podobnie, aby dyskutować z pozwaną na temat tego, co może ona zabrać z własnego mieszkania. Ewentualne spory z tym związane winny być rozstrzygane między pozwaną i jej mężem. Przebieg tego zdarzenia potwierdza zarzut pozwanej, że jej matka ingeruje w małżeństwo córki, będąc pierwszoplanową osobą, starającą się decydować o tym, co się dzieje w domu. W dalszej kolejności sąd pierwszej instancji wskazał, iż nie ma żadnych dowodów, które potwierdzałyby, że udar powoda był wynikiem tej awantury. A. R. (2) znajdował się wówczas na dole domu, nie angażował się w awanturę między żoną i córką, a do szpitala trafił dopiero kilka dni później - 28 czerwca. Odnośnie do zarzutu powodów dotyczących tego, że pozwana już po wniesieniu pozwu nie świadczyła na ich rzecz pomocy, Sąd Okręgowy stwierdził, że skala konfliktu istniejącego w tym okresie była tak duża, że udzielanie jakiegokolwiek pomocy nie było możliwe, a sam powód stwierdził, że nie chce kontaktować się z pozwaną. Kiedy zaś pozwana próbowała dowiedzieć się gdzie jest powód, gdy trafił on do szpitala, powódka odmówiła przekazania córce tej informacji. Pozwana w inny sposób dowiedziała się, gdzie przebywa ojciec, lecz on w szpitalu nie chciał się z nią widzieć. Zdaniem sądu pierwszej instancji, w tych okolicznościach nie można więc stwierdzić, że pozwana nie wykazała żadnej woli w celu spotkania się z ojcem w szpitalu. Jednocześnie sąd zauważył, że stanowisko powodów nie jest logiczne, gdyż z jednej strony zarzucają córce, że nie kontaktuje się z ojcem, a z drugiej nie podawanie adresu szpitala, w którym znajduje się ojciec. W zakresie okoliczności związanych ze złożonymi przez powódkę zawiadomieniami o popełnieniu przestępstw sąd pierwszej instancji zaznaczył, że wszystkie one dotyczyły zdarzeń, do których doszło już po wytoczeniu powództwa i wynikały z eskalacji konfliktu między stronami. Zwrócił przy tym uwagę, iż powódka jeszcze przed zawarciem drugiej umowy darowizny założyła alarm na terenie nieruchomości i było to uzasadnione tym, że bała się pozwanej, którą podejrzewała o to, że stuka w okna. W aktach sprawy brak jest jednak dowodów świadczących o tym, że pozwana w jakikolwiek sposób zastraszała wówczas powódkę co mogłoby spowodować konieczność założenia alarmu. Ponadto do zdarzeń tych dochodziło przed 2007 rokiem, więc w okresie, którego, zgodnie z art. 899 § 3 k.c., nie mogłoby objąć roszczenie wywiedzione w pozwie.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że nie wykazano, aby pozwanej można było przypisać działanie złośliwe i ukierunkowane na dokuczenie rodzicom. Gdyby rodzice nie ingerowali w życie pozwanej i jej małżonka, to relacje między stronami prawdopodobnie wyglądałyby inaczej. Wobec niespełnienia przesłanek z art. 898 § 1 k.c. sąd pierwszej instancji powództwo oddalił, orzekając o kosztach procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego nie zgodzili się powodowie, którzy w złożonej apelacji zaskarżyli to orzeczenie w całości, wnosząc o jego zmianę przez zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli według treści zawartej w pozwie, a także zasądzenie od pozwanej kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia

Skarżący zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 oraz art. 328 § 2 k.p.c., skutkujące dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, ocenę materiału dowodowego polegającą na:

a. przyjęciu, że zachowanie pozwanej w ciągu roku przed złożeniem przez powodów oświadczenia o cofnięciu darowizny nie nosiło cech rażącej niewdzięczności, gdy z zeznań złożonych przez powódkę, powoda i męża pozwanej jednoznacznie wynika, że zachowanie pozwanej wypełnia znamiona rażącej niewdzięczności wobec rodziców;

b. uznaniu zeznań powoda za dość ogólnikowe, podczas gdy zeznał on, że córka groziła mu śmiercią przed opuszczeniem domu, jeżeli powie matce co widział i słyszał, a dotyczyło to zachowań pozwanej;

c. nieuznaniu zachowania pozwanej, po jej wyprowadzeniu się z domu w dniu 10 sierpnia 2014 r. do dnia wniesienia pozwu, jako stanowiącego rażąca niewdzięczność wobec faktu niebycia w miejscu zamieszkania rodziców (pierwsza wizyta to czerwiec 2015 r.) oraz złożenia oświadczenia, że już nie wróci, a gospodarstwo jej nie interesuje;

2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 898 § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię i uznanie, że zachowanie pozwanej po wniesieniu pozwu o cofnięcie darowizny nie wynikało z jej zachowań, które miały miejsce w przedziale roku przed złożeniem oświadczenia woli o cofnięciu darowizny, podczas, gdy z materiału dowodowego wynika, że wszystkie zachowania pozwanej wobec rodziców, po wyprowadzeniu się pozwanej z domu, były wynikiem wcześniejszego jej postępowania wobec powodów, które wynikało z jej wrogiego nastawienia do ojca i matki, przejawiającego się wypowiedziami o całkowitym braku jej zainteresowania losami rodziców i gospodarstwa.

W piśmie uzupełniającym apelację z dnia 11 października 2018 r. powodowie podtrzymali zgłoszone zarzuty apelacyjne, modyfikując wnioski w ten sposób, że w pierwszej kolejności wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, ewentualnie o jego zmianę także poprzez zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu. W dalszych pismach strona powodowa sprecyzowała wnioski apelacyjne w zakresie oznaczenia nieruchomości, ich powierzchni, a także oznaczenia beneficjentów zwrotnego przeniesienia własności w odniesieniu do każdej z nieruchomości.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja wywiedziona przez powodów zasługuje na uwzględnienie, chociaż nie wszystkie przedstawione w niej zarzuty zyskały aprobatę sądu odwoławczego.

W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, iż Sąd Apelacyjny podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd pierwszej instancji i przyjmuje je, czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia. Zbędne jest ich ponowne przedstawianie w tym miejscu, ponieważ nie negując tych ustaleń i orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, lecz wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14). W toku postępowania apelacyjnego ujawnione zostały dalsze okoliczności faktyczne, których ustalenie nastąpiło w wyniku realizacji wniosków dowodowych powodów, które zostały uwzględnione na podstawie art. 381 k.p.c. Dotyczą one zdarzeń, które wystąpiły pomiędzy datą zamknięcia rozprawy w pierwszej instancji a datą orzekania w instancji odwoławczej. W związku z uzupełnieniem postępowania dowodowego, Sąd Apelacyjny poczynił dalsze, przedstawione poniżej, ustalenia faktyczne, w oparciu o dokumenty załączone do pism: z dnia 23 listopada 2018 r., z dnia 20 maja 2019 r. i z dnia 12 września 2019 r., których wiarygodność nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Powodowie ponoszą koszty utrzymania nieruchomości stanowiących przedmiot spornych darowizn w zakresie podatku rolnego oraz ubezpieczenia. Dokonują spłat kredytów zaciągniętych przez pozwaną na zakup sprzętu rolniczego, których zabezpieczeniem są hipoteki obciążające te nieruchomości. Do dnia 20 listopada 2018 r. A. R.

(1) zapłaciła z tego tytułu na rzecz (...) Banku Spółdzielczego Oddział w B. kwotę 263.492,37 złotych. Nie wszystkie wymagalne należności zostały spłacone. Pismem z dnia 9 stycznia 2019 r. (...) Bank Spółdzielczy wezwał K. K. do zapłaty przeterminowanych należności w łącznej wysokości 56.459,02 złotych, informując o naliczaniu odsetek 10 % w skali roku. W odpowiedzi na wniosek męża pozwanej o restrukturyzację kredytu Bank udzielił informacji, że wniosek został odrzucony z uwagi na brak zgody współkredytobiorcy – J. K.. W związku z tą sytuacją K. K. wystąpił do Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim z wnioskiem o zezwolenie na wykonanie czynności przekraczającej zwykły zarząd majątkiem wspólnym tj. prowadzenie negocjacji z Bankiem celem zawarcia ugody i uzyskania restrukturyzacji kredytu, powołując się na brak porozumienia z pozwaną, która miała oświadczyć, że nie interesuje jej ta sprawa, a w razie sprzedaży licytacyjnej nieruchomości zamierza przejąć pozostałe środki pieniężne. W dniu 9 kwietnia 2019 r. ww. Bank skierował do męża pozwanej ostateczne wezwanie do zapłaty. Powodowie ponoszą także koszty ubezpieczenia nieruchomości oraz maszyn rolniczych wykorzystywanych w gospodarstwie.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał stanowisko przedstawione w tym zakresie w apelacji za nieuzasadnione. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, podzielany także przez sąd rozpoznający przedmiotową apelację, zgodnie z którym naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00). Nie każda więc wadliwość uzasadnienia wyroku może stanowić wystarczającą podstawę do formułowania zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., ale tylko szczególnie istotna, czyli powodująca, że na podstawie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia sąd odwoławczy nie byłby w stanie stwierdzić, jaki stan faktyczny sąd pierwszej instancji ustalił i jakie przepisy prawa materialnego do jego oceny zastosował, a tego typu wadliwości uzasadnienie nie zawiera (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, z dnia 30 września 2008 r., II UK 385/07 oraz z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98). Powyższe oznacza, iż stwierdzenie przez sąd drugiej instancji naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. powinno być poprzedzone ustaleniem, że pisemne motywy rozstrzygnięcia poddanego kontroli instancyjnej są tak wadliwe, iż nie zawierają danych pozwalającej na jej przeprowadzenie. Taka sytuacja w sprawie niniejszej niewątpliwie nie występuje. Sąd Okręgowy wskazał bowiem podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a więc fakty, które uznał za udowodnione i dowody, na których się oparł, a także wyjaśnił podstawę prawną wydanego wyroku, przytaczając odpowiednie przepisy prawa materialnego. Analiza uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia prowadzi zatem do wniosku, iż spełnia ono określone w tym przepisie wymagania konstrukcyjne. Ewentualne uchybienia sądu w zakresie ustalenia podstawy faktycznej wyroku, jak również odnoszące się do dokonanej oceny dowodów, czy oceny materialnoprawnej dochodzonego pozwem roszczenia, nie mogą natomiast uzasadniać zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, strona skarżąca nie ma także racji podnosząc zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Odmienny pogląd strony odnośnie do znaczenia dowodów i przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, nie świadczą jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów i nie stanowią skutecznej podstawy do zarzucenia sądowi naruszenia tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2000 r., III CSK 1238/00). Po analizie uzasadnienia wyroku sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że reguły określające swobodną ocenę dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., nie zostały naruszone. Uzasadnienie apelacji w tym zakresie sprowadza się do przekonania skarżącej o dokonaniu przez Sąd Okręgowy wadliwej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, zaś stwierdzenie, że wyjaśnienia powoda były ogólnikowe nie powinno być utożsamiane z wadliwą oceną tego dowodu, zwłaszcza, że stał się on podstawą dokonanych ustaleń, toteż jego wiarygodność nie została zanegowana.

Z punktu widzenia rozstrzygnięcia w przedmiocie apelacji powodów kluczowe znaczenie ma ocena, czy zachowania pozwanej wobec rodziców stanowiły rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Na wstępie tej części rozważań wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny, odmiennie niż sąd pierwszej instancji, uznał, iż uwzględnienie powództwa o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli na skutek odwołania darowizny przez

darczyńcę z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego jest możliwe także wtedy, gdy określone zdarzenia spełniające kryteria z art. 898 § 1 k.c. zaistniały już po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny (doręczeniu pozwu), lecz przed zamknięciem rozprawy, a darczyńca w toku postępowania powoływał się na nie jako na podstawę faktyczną powództwa. Stanowisko to, prezentowane w orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 października 2012 r., I ACa 1297/11 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 października 2015 r., I ACa 451/15) oparte jest na trafnym założeniu, iż przepisu art. 899 § 3 k.c. nie można wyklądać nazbyt rygorystycznie, gdyż oznaczałoby to że darczyńca, mimo że już raz wcześniej złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny, za każdym kolejnym razem, kiedy ujawniłyby się nowe dodatkowe postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego, musiałby ponawiać składanie takiego oświadczenia, co nie znajduje ani jurydycznego uzasadnienia w świetle treści art. 900 k.c. ani żadnego racjonalnego wytłumaczenia. W okolicznościach sprawy niniejszej oznacza to, iż podstawa faktyczna powództwa nie ogranicza się do opisanych w pozwie przyczyn złożenia oświadczenia z dnia 23 września 2014 r., ale także okoliczności wskazanych w pismach z dnia 24 sierpnia 2015 r. (k. 115) i z dnia 7 stycznia 2016 r. (k. 136), w których powołano się na zdarzenia późniejsze, skutkujące złożeniem zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przez pozwaną przestępstw na szkodę powódki.

Przechodząc do materialnoprawnej oceny powództwa, do czego sąd odwoławczy jest zobowiązany w systemie apelacji pełnej, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż umowa darowizny co do zasady wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą i obdarowanym, rodząc po stronie obdarowanego obowiązek wdzięczności. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, użyta w art. 898 § 1 k.c. klauzula generalna „rażącej niewdzięczności obdarowanego względem darczyńcy” opiera się na ukształtowanej od wieków, akceptowanej w nauce i uznawanej w orzecznictwie zasadzie, że wprawdzie darowizna jest umową nieodpłatną, jednak okazana przez darczyńcę hojność nakłada na obdarowanego obowiązki natury etycznej, a darczyńca ma prawo oczekiwać od niego wdzięczności. Wdzięczność ta oznacza nakaz postępowania względem darczyńcy w sposób nacechowany życzliwością i dbałością o jego dobrostan. Etyczny nakaz wdzięczności wobec darczyńcy pośrednio obejmuje więc także ochroną osoby mu bliskie, z którymi jest emocjonalnie związany i których krzywda sprawiłaby mu ból. Niewdzięczność, jako przeciwieństwo wdzięczności, oznacza postępowanie nie liczące się z odczuciami, potrzebami i dobrem darczyńcy, które może mu przyczynić negatywnych odczuć i obiektywnych szkód. Sankcjonowany prawnie poziom niewdzięczności - niewdzięczność rażąca, uprawniającą do odwołania wcześniejszego rozporządzenia majątkowego, rozumieć należy w powiązaniu z opisany powyżej etycznym charakterem obowiązku wdzięczności, jako podejmowanie nacechowanych złą wolą i nie znajdujących usprawiedliwienia w okolicznościach działań, które w sposób oczywisty muszą być boleśnie odczute przez darczyńcę. Rażąca niewdzięczność może więc również przejawiać się w działaniu wymierzonym przeciwko osobom, z którymi darczyńca jest związany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CSK 592/13). Ocenę o tym, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności ustawodawca pozostawił sądowi odsyłając jedynie w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r. I CK 112/05). Co przy tym istotne, w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, podzielany także przez sąd rozpoznający przedmiotową apelację, że o rażącej niewdzięczności nie może zdecydować wyłącznie uwzględnienie kryterium subiektywnego. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że należy brać pod uwagę także kryteria obiektywne (por. wyroki: z dnia 7 maja 2003 r., IV KKN 115/01, z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11, z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CSK 592/13, z dnia 9 października 2014 r., I CSK 556/13 oraz postanowienia: z dnia 16 stycznia 2015 r., III CSK 312/14 i z dnia 7 grudnia 2017 r., I CSK 505/17). Wśród nich najczęściej wskazuje się na stosunki panujące w danym środowisku społecznym oraz zwyczaj utrzymujący się na danym obszarze, czy indywidualne przymioty osób zainteresowanych.

Niezależnie od powyższego wskazać trzeba, że nie każde niedopełnienie obowiązku wdzięczności przez obdarowanego opatrzone jest przewidzianą w art. 898 § 1 k.c. sankcją w postaci uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny. Odwołanie to jest wyjątkiem od obowiązującej zasady trwałości i dotrzymywania umów. Uprawnienie darczyńcy do tego aby na powrót uzyskał przedmiot czynności, której dokonał z obdarowanym należy taktować ze względu na konieczność zapewnienia pewności obrotu prawnego jako wyjątkowe. Sięganie po ten instrument prawny może mieć miejsce w zupełnie szczególnych sytuacjach, nad wyraz nagannego zachowania obdarowanego, sprzeniewierzającego się w jaskrawy sposób zasadzie wdzięczności, obowiązującej go wobec darczyńcy. Zgodnie z utrwalonymi poglądami

judykatury rażąca niewdzięczność odnosi się do takiego zachowania obdarowanego, które jest skierowane przeciw darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze, ukierunkowane zazwyczaj na wyrządzenie krzywdy lub szkody majątkowej; nie są to działania nieumyślne, niezamierzone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r. V CSK 179/11). Rażąca niewdzięczność występuje niewątpliwie w przypadku, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci oraz mieniu (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10 i z dnia 26 stycznia 2018 r., II CSK 254/17). Stanowisko to należy jednak uzupełnić o zastrzeżenie, iż nie każdy czyn karalny, a nawet ukarany, musi mieć znamiona rażącej niewdzięczności. Z istoty bowiem tego pojęcia, wynika konieczność świadomego i celowego działania, aby skrzywdzić darczyńcę, a także świadomość, że popełnia się niewdzięczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11 i z dnia 6 grudnia 2012 r., IV CSK 172/12). Należy również zaznaczyć, iż ustalenie niewdzięczności po stronie obdarowanego wymaga analizy motywów określonych zachowań wobec darczyńcy, m.in. ustalenia, czy nie były one powodowane lub wręcz prowokowane przez darczyńcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1997 r., III KKN 170/97), a także jakie jest źródło konfliktu stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2014 r., I CSK 556/13). Zachowaniu obdarowanego względem darczyńcy nie można przypisać cech rażącej niewdzięczności, jeśli źródłem konfliktów i awantur między stronami były nie tylko naganne zachowania obdarowanego i jego najbliższej rodziny, ale również działanie darczyńcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11). W orzecznictwie podkreśla się także konieczność indywidualizacji ocen, dokonywanych każdorazowo z uwzględnieniem konkretnych okoliczności danej sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II KKN 280/00 i z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 571/04). W każdym przypadku należy uwzględniać całokształt okoliczności dotyczących zarówno darczyńcy, jak i obdarowanego, a darowizna nie może być bowiem kartą przetargową w relacjach rodzinnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 2 lutego 2018 r., I ACa 1082/17 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 marca 2018 r., I ACa 918/17).

Dokonując analizy skutków oświadczenia o odwołaniu darowizny datowanego na dzień 23 września 2014 r. Sąd Okręgowy przedstawił obszerny wywód dotyczący braku możliwości zakwalifikowania opuszczenia domu rodzinnego przez pozwaną jako przejawu rażącej niewdzięczności wobec rodziców. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko przedstawione w tym zakresie w wygłoszonym uzasadnieniu. Istotnie, decyzja dotycząca miejsca zamieszkania należała wyłącznie do pozwanej. Jej skomplikowane relacje małżeńskie, które ostatecznie doprowadziły do wszczęcia postępowania rozwodowego, zwiążanie się z nowym partnerem, jak również narastający konflikt z matką, to okoliczności, które, oceniając rzecz racjonalnie, uzasadniały wyprowadzkę. Na gruncie sprawy niniejszej kwestia ta winna być oceniana jednak wyłącznie przez pryzmat obowiązków obdarowanej względem darczyńców. Wśród nich nie sposób wskazać na konieczność wspólnego zamieszkiwania. Niezależnie bowiem od subiektywnego przekonania powodów, iż córka powinna pozostać w domu rodzinnym, czy to ze względu na ich obecność, czy z uwagi na męża i dzieci, próba narzucenia pozwanej takiej powinności, jako przesłanki wypełnienia należytej rodzicom wdzięczności za obdarowanie jej gospodarstwem nie może zyskać aprobaty. Wyprowadzka pozwanej nie wiązała się z koniecznością opuszczenia domu przez darczyńców, na rzecz których – zgodnie z § 5 umowy z dnia 24 maja 2007 r. – obdarowana ustanowiła służebność osobistą mieszkania w tym miejscu. Nie oznaczała istotnego pogorszenia ich sytuacji życiowej, pozbawienia jej niezbędnej pomocy, której wówczas nie potrzebowali. Podejmując taką decyzję pozwana realizowała własne plany życiowe, które, niezależnie od łączącego ją z rodzicami stosunku prawnego, nie obliżowały jej do prowadzenia z nimi wspólnego gospodarstwa domowego. Dlatego uznanie przez Sąd Okręgowy, że to zachowanie J. K. nie nosiło cech rażącej niewdzięczności należy ocenić jako całkowicie prawidłowe.

Zasadniczych zastrzeżeń sądu odwoławczego nie budzi także konstatacja, iż o spełnieniu przesłanki odwołania darowizny nie stanowi także podniesiona w oświadczeniu z dnia 23 września 2014 r. okoliczność pozbawienia darczyńców pomocy i wsparcia ze strony obdarowanej. W toku postępowania nie wykazano, aby w dacie wnoszenia pozwu powodowie wymagali opieki ze strony osób trzecich. Brak jest dowodów na okoliczność ich ewentualnie złego stanu zdrowia, względnie niedostatku, w jaki mieliby popaść po wyprowadzce córki. Udar powoda, do którego doszło znacznie później, jak również brak opieki nad chorym ze strony córki, nie zostały objęte podstawą faktyczną powództwa. Na ten przejaw niewdzięczności powodowie nie powołali się w żadnym z pism procesowych. Warto zauważyć, iż realizacja wynikającego z § 5 umowy z dnia 24 maja 2007 r. obowiązku zapewnienia rodzicom opieki i

pomocy w chorobie nie mogła nastąpić w sytuacji zaawansowanego konfliktu między stronami, przejawiającego się m.in. w odmowie udzielenia pozwanej informacji odnośnie do miejsca, w którym jej ojciec był hospitalizowany po udarze, na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego odmiennie należy natomiast ocenić zachowanie J. K. związane z zaniechaniem uczestnictwa w spłacie kredytów zaciągniętych przez nią na prowadzenie i rozwój gospodarstwa rolnego, stanowiącego przedmiot darowizn. Jakkolwiek sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że realizacja tych zobowiązań nie obciąża powodów, a decyzja o dokonywaniu spłat kolejnych rat była dobrowolna, pominął jednak okoliczność, że obowiązek ten spoczywał na pozwanej, jako dłużniczce banku, jak i to, że zabrała ona część środków pochodzących z kredytu, nie przeznaczając ich na cele związane z prowadzeniem gospodarstwa. Zaniechanie wykonywania obowiązków dłużnika banku, a także całkowity brak zainteresowania konsekwencjami własnej bierności, mogą i powinny być oceniane w kategoriach niewdzięczności. Należy bowiem zauważyć, iż brak spłaty kredytów oznacza skierowanie sprawy przez bank na drogę postępowania sądowego, a następnie egzekucyjnego. W sytuacji, w której pozwana i jej mąż nie dysponują innymi składnikami majątkowymi, z których wierzyciel mógłby się zaspokoić, jest oczywiste, że egzekucja zostałaby skierowana w stosunku do nieruchomości stanowiącej przedmiot darowizny, zwłaszcza, że wierzytelności banku zostały zabezpieczone hipoteką na tej właśnie nieruchomości. Konsekwencją wyegzekwowania długu byłaby sprzedaż licytacyjna gospodarstwa przekazanego pozwanej przez rodziców, co z kolei skutkowałoby pozbawieniem ich miejsca zamieszkania. Zważywszy na te okoliczności nie może dziwić determinacja powodów, aby opisane skutki nie stały się rzeczywistością. Podejmowali oni trud związany z dokonywaniem spłaty zadłużenia przy jednoczesnej całkowitej bierności pozwanej, która jest w pełni świadoma istniejącej sytuacji, lecz pozostaje obojętna na jej daleko idące konsekwencje wobec darczyńców. Powodowie, przekazując gospodarstwo córce, oczekiwali, że zapewni im to spokojną starość u boku najbliższej im osoby. Tymczasem pozwana, ignorując ich potrzeby, pozwala na to, aby dorobek ich życia został narażony na zniszczenie. Takiego postępowania nie może usprawiedliwić konflikt rodzinny i winno być ono ocenione jako obiektywnie naganne, zwłaszcza, że pozwana nie godzi się na podjęcie jakichkolwiek działań, które mogłyby poprawić istniejącą sytuację (m.in. ignoruje propozycję, aby wystąpić o restrukturyzację kredytu). O ile można zrozumieć fakt, iż pozwana, nie mieszkając w gospodarstwie i nie dysponując środkami z innych źródeł, które pozwoliłyby na spłatę zadłużenia, nie ma możliwości wzięcia na siebie pełnego ciężaru realizacji zobowiązań, należałoby oczekiwać, że podejmie inicjatywę, aby ten problem rozwiązać. Tymczasem jej postawa ogranicza się do całkowitej bierności, ignorowania propozycji męża, co w oczywisty sposób krzywdzi powodów, gdyż stawia ich w bardzo trudnej sytuacji. Tego rodzaju świadome i celowe krzywdzenie rodziców, dla których brak spłaty zobowiązań oznacza daleko bardziej dramatyczne skutki, niż miałyby to miejsce w przypadku pozwanej, powinno spotkać się z potępieniem i nie może być traktowane inaczej niż jako przejaw niewdzięczności wobec darczyńców, które rozmiary pozwalają na uznanie jej jako rażącej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawione rozważania są wystarczające do przyjęcia, iż J. K. dopuściła się względem rodziców zachowań, które – oceniając rzecz racjonalnie i obiektywnie – są moralnie naganne i stanowią przejaw rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Niezależnie od powyższego, wskazać należy na dalsze elementy, które uzasadniają odwołanie darowizn i zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczeń woli w przedmiocie zwrotnego przeniesienia na powodów własności darowanych jej nieruchomości. Zdarzenia, do których doszło już po złożeniu oświadczenia z dnia 23 września 2014 r., latem 2015 r., opisane w powołanych wcześniej pismach procesowych i stanowiące podstawę faktyczną powództwa także uprawniają do stwierdzenia, że zachowanie J. K. względem rodziców cechuje rażąca niewdzięczność. Dotyczy to opisanych przez sąd pierwszej instancji, choć pominiętych przy ocenie spełnienia przesłanki z art. 898 § 1 k.c. zdarzeń, w trakcie których pozwana użyła wobec matki przemocy fizycznej, zarzuciła jej utrzymywanie kontaktów seksualnych z zięciem, a także sformułowała groźbę w stosunku do ojca. W odniesieniu do dwóch pierwszych wskazać należy, iż zostały one potraktowane przez Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim jako przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. oraz art. 212 § 1 k.k., a pozwana za winną ich popełnienia. Tymczasem, jak już wyżej wspomniano pojęcie rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. obejmuje tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane

jest złą wolą obdarowanego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą (por. postanowienie z dnia 13 lutego 2019 r., IV CSK 339/18). Przemoc fizyczna skutkująca naruszeniem czynności ciała stanowiła w tym przypadku przestępstwo przeciwko zdrowiu, zaś nieuprawnione zarzucenie matce, w obecności osób trzecich, utrzymywania kontaktów fizycznych z zięciem godziło w dobre imię powódki, stanowiąc jednocześnie czyn karalny - pomówienie. Nie ma przy tym decydującego znaczenia okoliczność, że adresatem przestępczych zachowań pozwanej była wyłącznie A. R. (1), bowiem opisane w wyroku sądu karnego zachowanie może być uznane za przejaw rażącej niewdzięczności także wobec A. R. (2). Za trafne należy uznać stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1998 r. (II CKN 688/97), zgodnie z którym darowizna może zostać odwołana także wówczas, kiedy wysoce naganne zachowanie się obdarowanego skierowane jest wprawdzie bezpośrednio przeciwko osobie bliskiej darczyńcy, ale dotyczy jednocześnie odczuć samego darczyńcy, i to w taki sposób, że usprawiedliwia ocenę postawy obdarowanego jako rażąco niewdzięcznej (podobnie Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 27 czerwca 2014 r., I CSK 493/13 i z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CSK 592/13).

W okolicznościach sprawy niniejszej nie ma wątpliwości, że strony, a zwłaszcza powódka i pozwana, są skonfliktowane, czego efektem są wzajemne złośliwości, wulgaryzmy i zachowania, których ocena musi być jednoznacznie negatywna. Jednak opisane czyny, które stały się udziałem J. K., nie mogą być w żaden sposób akceptowane i powinny budzić zdecydowany sprzeciw, jako zachowanie całkowicie niezgodne z powszechnie obowiązującymi w Polsce normami etycznymi. W taki sposób należy ocenić nie tylko przemoc fizyczną wobec matki – A. R. (1), ale także groźby kierowane wobec ojca. Niezależnie bowiem od przekonania sądu pierwszej instancji co do znacznej ogólnikowości wyjaśnień złożonych przez A. R. (2), kwestia owej groźby została przez niego przedstawiona w sposób jednoznaczny, co, przy jednoczesnym niezaniegowaniu jego wiarygodności, powinno zostać dostrzeżone i właściwie ocenione.

Biorąc pod uwagę całokształt przedstawionych powyżej okoliczności sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, iż zasadne jest przypisanie pozwanej zachowań noszących cechy rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 k.c., co uzasadnia uwzględnienie apelacji wywiedzionej przez powodów, a w konsekwencji – w zasadniczej części – także powództwa.

Jak przyjął Sąd Najwyższy, jeżeli obdarowany odmawia złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności darowanej nieruchomości, darczyńca może wystąpić na drogę sądową z powództwem opartym na przepisie art. 64 k.c., domagając się zobowiązania obdarowanego do złożenia oświadczenia o takiej treści. Uprawniony może również w takim przypadku żądać wprost zawarcia umowy przenoszącej własność (por. postanowienie z dnia 19 czerwca 2002 r., II CKN 997/00 i wyrok z dnia 21 października 2016 r., IV CSK 12/16). Powodowie skorzystali z pierwszej z wymienionych możliwości, wnosząc o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli o treści wskazanej w pozwie. W razie gdy uprawniony domagał się stwierdzenia obowiązku zobowiązanego do złożenia określonego oświadczenia woli, sąd uwzględniając powództwo stwierdza na podstawie art. 64 k.c. obowiązek pozwanego do złożenia oświadczenia woli oznaczonej treści, i jego skutek polegać będzie na powstaniu fikcji prawnej, że z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia, oświadczenie woli tej treści zostało przez tę stronę złożone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2016 r., IV CSK 12/16). Orzeczenie, w którym sąd stwierdza obowiązek złożenia oświadczenia woli co do zasady zastępuje tylko to oświadczenie, ale nie oświadczenie drugiej strony. Jeśli czynność wymaga złożenia dwóch oświadczeń woli (np. zawarcie umowy), dla dojścia umowy do skutku, oprócz wydania orzeczenia sądowego, konieczne jest jeszcze złożenie oświadczenia przez drugą stronę. Jednak w uchwale z dnia 7 stycznia 1967 r. (III CZP 32/66) Sąd Najwyższy uznał, że nie dotyczy to zawarcia umowy przyrzeczonej w umowie przedwstępnej (art. 390 § 2 k.c.) oraz wypadków, gdy sąd uwzględnia powództwo o stwierdzenie obowiązku zawarcia umowy całkowicie zgodnie z żądaniem powoda; w takich wypadkach orzeczenie sądu stwierdza zawarcie umowy i zastępuje tę umowę. Stanowisko to należy uznać za ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 5 września 2002 r., II CKN 1035/00, z dnia 19 września 2002 r., II CKN 930/00, z dnia 12 września 2014 r., I CSK 635/13 oraz postanowienia: z dnia 20 kwietnia 2006 r., III CSK 37/06, z dnia 3 grudnia 2009 r., II CSK 318/09). W okolicznościach sprawy niniejszej treść żądania pozwu, w połączeniu ze stwierdzeniem, że wyrok sądu drugiej instancji

nie uwzględnia powództwa w całości, uznać należy, iż oświadczenia, do których złożenia zobowiązana została pozwana stanowią elementy umów, do których zawarcia niezbędne jest złożenie przez każde z powodów, osobno lub łącznie (w zależności od przedmiotu umowy) stosownych oświadczeń.

Jako, że sentencja wyroku uwzględniającego powództwo stanowić ma element umowy przeniesienia własności, obowiązkiem sądu orzekającego stało się precyzyjne ustalenie treści oświadczenia, które pozwana ma obowiązek złożyć. W tym celu Sąd Apelacyjny podjął inicjatywę zmierzającą do wyjaśnienia wątpliwości związanych z oznaczeniem nieruchomości oraz ich powierzchnią. Doprecyzowania wymagało również oznaczenie beneficjentów oświadczeń pozwanej. W pozwie wskazano bowiem, że przeniesienie własności poszczególnych nieruchomości ma nastąpić na rzecz powodów bez jednoznacznego wskazania, że własność dwóch z nich przejść ma na małżonków R., trzeciej na A. R. (1), a czwartej na A. R. (2) – stosownie do osób darczyńców wymienionych w umowach z dnia 28 sierpnia 2003 r. i z dnia 24 maja 2007 r. Dane zawarte w złożonych w toku postępowania apelacyjnego pismach procesowych powodów oraz w załączonych do nich dokumentach pozwoliły na zebranie wszelkich informacji niezbędnych do rozpoznania sprawy zgodnie z przekonaniem sądu drugiej instancji co do spełnienia przesłanek z art. 898 § 1 k.c. i zasadności żądania zobowiązania powódki, na podstawie art. 64 k.c., do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie zwrotnego przeniesienia własności spornych nieruchomości na powodów.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny stwierdził, że po stronie pozwanej istnieje obowiązek złożenia oświadczeń o treści wskazanej w sentencji wyroku z dnia 26 września 2019 r. To zaś skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku i uwzględnieniem apelacji wywiedzionej przez powodów, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Konsekwencją wydania wyroku reformatoryjnego stało się dokonanie korekty orzeczenia o kosztach procesu w pierwszej instancji, zgodnie z wynikającą z art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Zasądzeniu od pozwanej podlegała kwota 3.640 złotych, na którą złożyły się kwoty: 40 złotych uiszczonych przez powodów tytułem części opłaty od pozwu oraz 3.600 złotych kosztów zastępstwa procesowego (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...)). Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych na pozwaną obowiązek uiszczenia części opłaty od pozwu, od której uiszczenia powodowie zostali zwolnieni zgodnie z postanowieniem z dnia 16 grudnia 2014 r.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł uwzględniając jego wynik (art. 98 k.p.c.) oraz minimalną stawkę wynagrodzenia adwokackiego określoną w § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Bernard Chazan Paulina Aślanowicz Robert Obrębski